

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 25-01-2017 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Martyna Daniłowicz

Ławnicy: Wanda Arendarska, Krystyna Kruzel

Protokolant: Małgorzata Weres

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25-01-2017 r. we W.

sprawy z powództwa T. A.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w N.

o odszkodowanie

I. zasądza od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w N. na rzecz powoda T. A. kwotę 2200 zł (słownie: dwa tysiące dwieście złotych) tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 15 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty,

II. zasądza od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w N. na rzecz powoda T. A. kwotę 360 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

III. zasądza od strony pozwanej (...) Sp. z o.o. w N. na rzecz Skarbu Państwa (kasa tut. Sądu) kwotę 110 zł tytułem opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był tymczasowo zwolniony z mocy ustawy,

IV. wyrokowi w punkcie I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

UZASADNIENIE

Powód T. A. pozwem wniesionym w dniu 01 marca 2016 r. (data stempla pocztowego, k. 19) skierowanym przeciwko stronie pozwanej (...) Sp. z o.o., domagał się zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 2.200,00 zł tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązaniu umów o pracę w tym trybie wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od doręczenia powództwa do dnia zapłaty oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów niniejszego procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych w wysokości maksymalnej lub według zestawienia kosztów, które powód przedłożył przed zamknięciem rozprawy poprzedzającej bezpośrednio wydanie wyroku (k. 2-10).

W uzasadnieniu powód wskazał, że był zatrudniony u strony pozwanej na podstawie umowy o pracę z dnia 01 października 2014 r. w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku dyspozytora w miejscu pracy: W. oraz w przypisanym obszarze działania, na czas określony od dnia 01 listopada 2014 r. do dnia 31 października 2016 r., z dwutygodniowym okresem wypowiedzenia. Następnie powód podał, że do jego obowiązków należała obsługa zamówień klientów na dostawę betonu i innych produktów oraz usługa pompowania, a także bieżąca koordynacja pracy poszczególnych zakładów produkcyjnych oraz sprzętu transportowego (betonomieszarki, pompy samochody samowładowcze).

Dalej powód podniósł, że w dniu 18 marca 2016 r. pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę z jego winy na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracownika, jako przyczynę wskazując to, że rzekomo w dniu 14 marca 2016 r. zamówił dostawę kruszywa z terminem realizacji na dzień 15 marca 2016 r. oraz potwierdził dostawę przedmiotowego kruszywa pomimo jego niedostarczenia, przez co rzekomo przyczynił się do powstania znacznej szkody materialnej po stronie pracodawcy.

W tym miejscu powód podkreślił, że nie zgadza się z w/w zarzutami pracodawcy, a to wobec tego, że nie miały one miejsca. Celem uzasadnienia powyższego powód podał, że w dniu 14 marca 2016 r. nie zamawiał u Pana D., pracownika Kopalni (...) Sp. j. K. R., I. M. – 8 zestawów kruszyw frakcji 2-8 mm i 8-16 mm. Wprawdzie rozmawiał w tym dniu z Panem D., jednakże zapytał się tylko czy w dniu 15 marca 2016 r. będzie jakaś dostawa na ul. (...) we W. i Pan D. powiedział, że tak. Kolejno podał, że gdy w dniu 15 marca 2016 r. stawiał się do pracy to J. S., który był okresowo zatrudniony jako operator ładowarki, przyniósł mu do podpisania dokumenty potwierdzające dostawę ośmiu zestawów kruszyw (żwiru) twierdząc, że dokumenty te otrzymał od kierowców, którzy byli wcześniej rano. Powód zaznaczył, że gdy wyjrzał przez okno hałdy kruszywa były widoczne na placu, więc nawet nie miał podstaw, aby przypuszczać, że takiej dostawy nie było i podpisał dokumenty potwierdzające dostawę. Kolejno powód zaznaczył, że do obowiązków J. S. nie należało przedkładanie mu do podpisów dokumentów, gdyż z reguły robili to kierowcy, jednakże zdarzały się takie sytuacje i nikt wcześniej nie stwierdził fikcyjności takich dostaw. Ponadto do jego obowiązków również nie należało podpisywanie dokumentów, jednakże dokumenty te podpisywał na podstawie ustnej zgody Ł. L. – kierownika produkcji, którą otrzymał kilkanaście miesięcy przed rozwiązaniem umowy. Na marginesie powód wskazał, że strona pozwana od wielu lat współpracuje z w/w Kopalnią i do dnia 18 marca 2016 r. nigdy nie słyszał o próbie oszukania pracodawcy przez tę Kopalnię. Współpraca z Kopalnią odbywała się bowiem na zasadzie zaufania, albowiem ilość dostarczonego kruszywa nie była nawet kontrolowana – dostawy odbywały się w taki sposób, że Kopalnia dostarczała na plac przy ul. (...) we W. kruszywo i wysypywała bez żadnego ważenia.

Następnie powód podniósł, że o tym, iż kruszywo nie zostało dostarczone dowiedział się dopiero w piątek 18 marca 2016 r., w momencie wręczenia mu pisma rozwiązującego w/w umowę o pracę bez wypowiedzenia i nikt wcześniej nie rozmawiał z nim na ten temat. Powód podkreślił, iż strona pozwana nie pozwoliła ustosunkować się mu do stawianych zarzutów, bowiem pracodawca w dniu 18 marca 2016 r. wręczył mu uprzednio przygotowane pismo o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, przez co chciano wymusić na nim przyznanie się do oszukania firmy.

Powód podkreślił, że przyznaje się do podpisania dokumentu WZ potwierdzającego dostawę kruszcu, jednakże jeżeli dostawy tej nie było to oznacza, że został on wprowadzony w błąd albowiem zarówno dnia poprzedniego przed dostawą otrzymał ustne potwierdzenie, że taka dostawa ma mieć miejsce, a gdy przyszedł do pracy to zobaczył hałdy kruszyw, więc nie miał podstaw, aby podejrzewać, że dostawy nie było. Powód podniósł, że to na pracodawcy spoczywa obowiązek należyte zorganizowania pracy pracownika, który działa pod jego kierownictwem. Skoro zatem sposób dostarczania i ewidencjonowania był tak zorganizowany, że brak było jakiegokolwiek kontroli nad dostarczaniem przygotowanego materiału – to powód nie ponosi za to winy. Powód podejmując dodatkowe działania czynił to w interesie pracodawcy.

Kolejno powód podniósł, iż faktyczną przyczyną rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia, było to, że nie chciał pracować bez wynagrodzenia w czasie wolnym od pracy, natomiast okoliczności podane w treści pisma rozwiązującego stosunek pracy w trybie natychmiastowym umożliwiły stronie pozwanej pozycie się go. O tym fakcie świadczą słowa Pana T., który po wręczeniu mu pisma, stwierdził, że wykorzystali sytuację, bo on nie potrzebuje pracowników na pół etatu, nie wyjaśniając mu co to znaczy na pół etatu. W tym miejscu powód wskazał, że dla pozwanego pracodawcy poświęcił swoje życie prywatne oraz zdrowie psychiczne albowiem w skutek odmowy pracy w czasie wolnym bez wynagrodzenia padł ofiarą mobbingu.

Powód podał dalej, że z uwagi na charakter świadczonej przez niego pracy, pracę w zasadzie wykonywał od wczesnego ranka do późnego wieczora, nie otrzymując za to należnego wynagrodzenia. Wobec tego, zwrócił się do pracodawcy o wypłacenie mu należnego za pracę w godzinach nadliczbowych wynagrodzenia i od tego czasu zaczęto traktować go gorzej: Pan T. używał w stosunku do niego słów wulgarnych, twierdził, że pracę, którą wykonuje

powód, on sam wykonałby lepiej, unikał lub zwlekał z podjęciem decyzji, które leżały w jego kompetencjach, a które umożliwiały wydanie klientom towaru, prośby powoda o wyrażenie zgody na dane czynności traktował jako stosowanie „dupochronu”. W/w działania Pana T. źle wpływały na samocenę powoda i wiarę w sens włożonego wysiłku i poświęconego czasu. Powód podkreślił, iż sytuację dodatkowo komplikował fakt, że betonowozy były wynajmowane z firmy zewnętrznej a on nie wiedział czy otrzyma taką ilość jaką zamawiał. Zamawiał je zawsze w dniu bieżącym na dzień następny, co często ograniczało możliwości transportowe i bardzo rzadko udawało mu się wynegocjować z klientem przełożenie dostawy na inny termin. W tych sytuacjach nie mógł liczyć na wsparcie ze strony przełożonych. Wobec tego, zaczął próbować ograniczać odbieranie telefonów od około godziny 17:00 m pozostawiając sobie 2 godzinny bufor licząc od formalnego zakończenia pracy, co jednak nie spodobało się przełożonym.

Kolejno powód podniósł, że w maju 2015 r. odbyło się w spółce szkolenie wyjazdowe dla wszystkich dyspozytorów, natomiast na dwie godziny przed tym szkoleniem powód został poinformowany przez Pana T., że nie jedzie, bez podania przyczyny. Nadto od maja 2015 r. podjął on dodatkową pracę w innej firmie od godziny 16:00, co spowodowało, że po tej godzinie nie był on w stanie odbierać służbowych telefonów. Z w/w okoliczności nie był zadowolony Pan T., który zaczął naciskać, aby był on nadal w pełni dyspozycyjny, gdyż innych pracowników on nie potrzebuje.

Powód podniósł, iż w/w sytuacja doprowadziła go do konieczności skorzystania z pomocy psychiatry, jednakże nie przyznał się od lekarzowi, że to przez pracę nie jest w stanie sobie poradzić ze stresem, gdyż bał się, że może otrzymać zwolnienie lekarskie z pieczętką od psychiatry. Nadto od początku listopada 2015 r. do końca stycznia 2016 r. cierpiał na bardzo silne bóle głowy oraz miał mdłości, niemniej jednak nie chciał brać dnia wolnego, gdyż wiedział, że jego obowiązki przejmie Pan L., który i tak był bardzo przepracowany.

Kolejno powód podał, że w lutym 2016 r. został wezwany na rozmowę z przełożonym, podczas której obecni byli oprócz powoda Ł. L. oraz Ł. T.. W trakcie rozmowy przez około godzinę musiał słuchać tego, że nie odbiera telefonów po godzinach pracy, na co odparł on, że jest w stanie pracować w godzinach nadliczbowych jeżeli pracodawca mu za to zapłaci. Wówczas Ł. T. poinformował powoda, że nie ma takiej możliwości i albo będzie odbierał telefony po godzinach pracy albo zostanie zwolniony. Na marginesie powód podał, że on sam chciał się zwolnić, gdyż nie mógł wytrzymać mobbingu w pracy.

Kończąc powód wskazał, że nie żąda przywrócenie do pracy, tylko zapłaty należnego odszkodowania w wysokości wynagrodzenia za okres przysługującego mu wypowiedzenia, albowiem umowa była zawarta na czas określony do dnia 31 października 2016 r., a sytuacja w zakładzie pracy uniemożliwia dalszą współpracę stron.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) Sp. z o.o. w N. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie na rzecz pozwanej kosztów postępowania wg norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego (k. 46-54).

W treści uzasadnienia strona pozwana w pierwszej kolejności podniosła, iż podana w oświadczeniu pracodawcy przyczyna rzeczywiście miała miejsce. Wspomniany przez powoda D. M. (1) potwierdza bowiem to, iż powód zamówił dostawę kruszywa, która miała obejmować osiem zestawów samochodowych (kruszywo frakcji 2-8 oraz 8-16) z terminem realizacji na dzień 15 marca 2016 r., natomiast dostawa miała mieć miejsce do zakładu produkcji betonu we W. przy ul. (...). W tym miejscu strona pozwana podkreśliła, że powód nie zaprzecza, że rozmowa z D. M. (1) miała miejsce, a jedynie wskazuje na odmienną jej treść, oraz co najistotniejsze nie kwestionuje faktu podpisania dokumentów WZ oraz faktu otrzymania ich od osoby, do której kompetencji nie leżało przedkładanie takich dokumentów do podpisu. Nadto strona pozwana zaprzeczyła ażeby udzielała J. S. jakiegokolwiek zgody bądź upoważnienia na przedkładanie jej pracownikom dokumentów WZ, co zresztą potwierdza powód. Dodatkowo istotne jest, że J. S. nie jest pracownikiem strony pozwanej i wykonuje swoją pracę (usługi) dla podmiotu trzeciego.

Następnie strona pozwana zaznaczyła, że jednym z obowiązków jakie ciążyły na powodzie było dbanie o dobro zakładu pracy i ochrona jego mienia. Zatem niezasadne jest tłumaczenie powoda, że do jego obowiązków nie należało podpisywanie dokumentów WZ, tym bardziej, że - jak wskazuje sam powód - zgodę na ich podpisywanie

otrzymał kilkanaście miesięcy przed rozwiązaniem umowy. Ponadto strona pozwana podniosła, że zgodnie z art. 3 ust. 2 Regulaminu Pracy pracownik obowiązany jest do stosowania się do poleceń przełożonych, a jeżeli pracownik ma obiekcje, co do sposobu wykonywania nakazanej mu pracy powinien poinformować o tym przełożonego lub pracodawcę. Wobec tego, wskazywanie przez powoda, na okoliczności związane ze sposobem wykonywania przez niego pracy, jako przyczyny uzasadniającej podpisania przez niego przyjęcia towaru, który fizycznie nie został dostarczony na teren zakładu strony pozwanej nie może więc być uzasadnione.

Dalej strona pozwana, wbrew twierdzeniom powoda, podniosła, że jej współpraca z podmiotami trzecimi wcale nie opiera się na nieograniczonym zaufaniu i braku kontroli dostarczonego kruszywa. Powód bowiem wiedział, że pojazd z towarem, który wjeżdża na teren zakładu, powinien zostać wyładowany w określonym miejscu. Zatem powód z własnego doświadczenia powinien wiedzieć, że niedopuszczalne jest pokwitowanie dokumentu WZ bez fizycznego stwierdzenia, że pojazd wraz z towarem pojawił się w zakładzie pozwanej. Strona pozwana zaznaczyła następnie, że w wyniku kontroli wewnętrznej dokonanej niezwłocznie po rozwiązaniu umowy o pracę z powodem wykazano znaczne ubytki kruszywa frakcji 2-8 oraz 8-16 o wartości nie mniej niż 8.000,00 zł (wartość na dzień 15 marca 2016 r.).

Kolejno strona pozwana podała, iż powód potwierdza, że nie widział fizycznie dostawy kruszyw, a jedynie enigmatycznie deklaruje, że otrzymał ustne potwierdzenie, że dostawa miała miejsce, przy czym nie podaje kto go o tym rzekomym fakcie poinformował. Strona pozwana podniosła, że powód nie został upoważniony do potwierdzania dostawy w dokumentach WZ bez fizycznego i naocznego stwierdzenia takiej dostawy, ani tym bardziej nie upoważnili go do wymiany i potwierdzania dostaw na dokumentach WZ od osoby J. S..

W dalszej części uzasadnienia strona pozwana zaznaczyła, że Kopalnia (...) Spółka Jawna dysponuje danymi (...) dokumentującymi pozycję poszczególnych pojazdów, które miały dostarczyć zamówiony towar. Dodatkową informację o przemieszczaniu się pojazdów może również dostarczyć system poboru opłat drogowych viaTOLL, który jest w posiadaniu Kopalni oraz dowód z monitoringu spółki. W/w dowody również wskazują, że zamówiony towar nigdy nie dotarł do zakładu pozwanej spółki.

Nadto strona pozwana wskazała, że w sprawie prowadzone jest postępowanie przygotowawcze przez Komisariat Policji W., w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa.

Następnie strona pozwana podniosła, że jednym z obowiązków jakie ciąży na każdym pracowniku jest dbanie o dobro zakładu pracy, które obejmuje jego istnienie, rozwój oraz sprawne funkcjonowanie. Ponadto obejmuje powinność dbania o mienie zakładu pracy oraz jego wartości niematerialne. Powołując się na stanowisko doktryny i judykatury, strona pozwana zaznaczyła, że obowiązek ochrony mienia pracodawcy stanowi szczególny przejaw dbałości o dobro zakładu pracy. Zdaniem strony pozwanej zaprezentowane w odpowiedzi na pozew okoliczności jednoznacznie wskazują, że powód wiedział, albo przy zachowaniu należytej ostrożności musiał wiedzieć, że po pierwsze nie powinien kwitować dokumentów osobie trzeciej (nie upoważnionej przez pracodawcę powoda), a po drugie nie mógł stwierdzić faktu dostawy zamówionego kruszywa, bo tej czynności po prostu nie widział. Wobec tego w sposób bezpośredni i zawiniony przyczynił się do wyrządzenia szkody po stronie pracodawcy, a zatem dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych.

Odnosząc się z kolei do twierdzeń powoda, że faktyczną podstawą rozwiązania umowy o pracę w trybie natychmiastowym była okoliczność, że powód nie chciał pracować bez wynagrodzenia w czasie wolnym od pracy, strona pozwana podniosła, że nigdy nie informowała powoda o tym, że zostanie zwolniony z powodu żądania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych oraz nadto powód nigdy nie zgłaszał, że ma problemy ze zdrowiem psychicznym. O tym fakcie strona pozwana dowiedziała się dopiero po złożeniu mu pisma rozwiązującego umowę o pracę. Ponadto powód nigdy nie informował o wątpliwościach związanych z zakresem swoich obowiązków i braku wiedzy na temat pewnych okoliczności związanych z wykonywaną pracą, tj. brak wiedzy powoda, że otrzymał taką ilość betonu, jaką zamawiał oraz nie zgłaszał stronie pozwanej, że brak mu było czasu na regenerację sił psychicznych i fizycznych. W ocenie strony pozwanej fakt psychicznego i fizycznego wyczerpania powoda wynikał najprawdopodobniej z podjęcia drugiej pracy. Dodatkowo okoliczności, że był mobbingowany, a rzeczywistym

powodem zwolnienia była odmowa zapłaty za wykonywanie obowiązków pracowniczych po godzinach pracy, powinien udowodnić powód. Na razie bowiem są to gołosłowne twierdzenia powoda.

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Strona pozwana (...) Sp. z o.o. w N. na podstawie wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego prowadzi działalność gospodarczą w zakresie której zajmuje się m.in. wydobywaniem kamieni ozdobnych oraz kamienia dla potrzeb budownictwa, sprzedają hurtową drewna, materiałów budowlanych i wyposażenia sanitarnego oraz działalnością w zakresie inżynierii i związanym z nią doradztwem technicznym.

Spółka reprezentowana jest przez dwóch członków zarządu lub przez jednego członka zarządu łącznie z prokurentem.

Dowód: - wydruk z KRS, k. 31-36,

Powód był zatrudniony u strony pozwanej od dnia 01 kwietnia 2014 r., początkowo na podstawie umowy o pracę z dnia 26 marca 2014 r., zawartej na czas określony, tj. do dnia 31 października 2014 r., a następnie od dnia 01 listopada 2014 r., na podstawie umowy o pracę na czas określony, zawartej w dniu 01 października 2014 r., która miała obowiązywać do dnia 31 października 2016 r, w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku dyspozytora.

Miejsce pracy powoda zostało określone na: W. oraz przypisane pracownikowi obszary działania.

Strony przewidziały dwutygodniowy okres wypowiedzenia umowy o pracę (§ 1 umowy o pracę).

Dowód: - umowa o pracę na czas określony z dnia 26 marca 2014 r., w aktach osobowych powoda,

- umowa o pracę na czas określony z dnia 01 października 2014 r., k. 14-15,

- informacja pracodawcy dla pracownika, k. 16

Zakłady produkcyjne strony pozwanej rozmieszczone są po całej Polsce i są podzielone na obszary działalności, tj. zajmujące się produkcją betonu i cementu.

Powód został zatrudniony w oddziale zajmującym się produkcją betonu.

Zgodnie z treścią umowy o pracę, powód obowiązany był świadczyć pracę we (...) oddziałach strony pozwanej, które mieściły się przy ul. (...) oraz w Ś..

Do obowiązków powoda na stanowisku dyspozytora należało: obsługa zamówień klientów na dostawę betonu i innych produktów oraz usługę pompowania, a także bieżąca koordynacja pracy poszczególnych zakładów produkcyjnych oraz sprzętu transportowego : betonomieszarki, pompy, samochody samowyladowcze.

W zakresie pełnej obsługi logistycznej zleceń dostaw produktów do klientów poszczególnych zakładów, powód zobowiązany był w szczególności do:

- zbierania i wprowadzania na bieżąco do systemu informatycznego wszystkich zamówień oraz wszelkich informacji potrzebnych do ich realizacji,

- kontroli limitu kredytowego oraz należności przeterminowanych klienta – realizacja dostaw do klientów których zarówno limit kredytowy jak i stan należności pozwalają na realizację dostaw zgodnie z Procedurą Sprzedaży i Windykacji, a w przypadku braku możliwości realizacji dostawy kontakt z klientem,

- kontaktu z klientem w celu ustalenia czasu dostawy najbardziej korzystnego dla spółki oraz ustalenia ewentualnej tolerancji czasowej w dostawach,

- w przypadku tzw. „wąskich gardeł” nakłanianie klienta do umawiania dostaw na termin najbardziej korzystny dla spółki,
- w przypadku wyczerpania możliwości transportowych i produkcyjnych obsługa klienta przy pomocy produktów i usług zakupionych na zewnątrz,
- w przypadku awarii na zakładzie, ustalania priorytetów dotyczących klientów, produktów i sposobów rozładunku,
- realizacji zamówień krótkoterminowych i przekierowanie do innego zakładu w porozumieniu z innymi zakładami i spedytoraми,
- okazanie pełnego wsparcia klientowi.

Dodatkowo do obowiązków powoda należało m.in.: ścisła współpraca z kierownikiem produkcji, ścisła współpraca z specjalistami ds. sprzedaży, przestrzeganie regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie porządku, dbałość o dobro zakładu pracy, ochrona jego mienia, zachowanie w tajemnicy informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, dbałość o wizerunek i dobre imię firmy - szczególnie w kontaktach z klientem oraz inne zleczone przez przełożonego lub wynikające z celów podstawowych spółki czynności.

W zakresie w/w obowiązków powód posiadał uprawnienie do składania podpisów zgodnie ze stosownymi odrębnymi uregulowaniami przedsiębiorstwa.

Powód ponosił odpowiedzialność za:

- optymalną koordynację pracy poszczególnych zakładów produkcyjnych oraz sprzętu transportowego,
- efektywne planowanie pracy na poszczególnych zakładach,
- terminowość dostaw betonu i innych wytwarzanych produktów do klientów,
- realizację zamówień klientów,
- zarządzanie czasem pracy pracowników produkcyjnych i operatorów pomp.

Dowód: - opis stanowiska pracy powoda, k. 17-18,

- zeznania świadka Ł. T., k. 76-77,
- zeznania świadka Ł. L., k. 77 -78,
- przesłuchanie powoda, k. 119v – 128,

Najczęściej powód wykonywał pracę w zakładzie strony pozwanej mieszczącym się przy ul. (...), w godzinach od 07:00 do 15:00.

Teren zakładu był ogrodzony i wjazd do zakładu możliwy był przez bramę wjazdową.

Na terenie zakładu przy ul. (...) oprócz budynku biurowego strony pozwanej, znajdował się budynek, w którym miały swoje siedziby zewnętrzne firmy, znajdowały się również szatnie dla pracowników oraz laboratorium.

Dodatkowo na terenie firmy stacjonowały betonowozy firmy zewnętrznej – (...) Sp. z o.o., która świadczyła usługi na rzecz strony pozwanej. B. spółki (...) kończyły pracę o różnych godzinach, często po godzinie 22:00.

Na terenie zakładu nie było żadnego strażnika. Znajdował się wyłącznie monitoring.

Z reguły brama wjazdowa na teren zakładu była otwarta.

Dowód: - zeznania świadka Ł. T., k. 76-77,

- zeznania świadka Ł. L., k. 77 -78,

- zeznania świadka J. B., k. 105v-106v,

- zeznania świadka I. R., k. 106v -107v,

- zeznania świadka J. S., k. 107 v-108,

- przesłuchanie powoda, k. 119v – 128,

Strona pozwana od wielu lat współpracowała z Kopalnią (...), skąd zamawiała potrzebne do produkcji betonu kruszywo.

Zgodnie z procedurą obowiązującą u strony pozwanej realizacją zamówień kruszywa zajmowali się operatorzy węgła, którzy na dzień przed terminem dostawy, wykonywali telefon do kierownika transportu Kopalni (...) i składali zamówienie.

W spółce nie było wymagane pisemne potwierdzenie składanego zamówienia.

Realizacja zamówień była potwierdzana jedynie przez podpisanie dokumentu WZ, wystawionego przez upoważnionego pracownika kopalni, po otrzymaniu zamówienia.

W kopalni realizacją zamówień zajmował się kierownik transportu – D. M. (1), który sporządzał harmonogram dostaw.

W/w harmonogram następnie otrzymywali kierowcy kopalni, którzy odpowiedzialni byli za dostarczenie towaru pod wskazany adres oraz za przekazanie dokumentu WZ.

Z uwagi na to, że brama wjazdowa na teren zakładu przy ul. (...) była otwarta, kierowcy kopalni dostarczali kruszywo w dogodnym dla siebie terminie. Często pracę zaczynali od godziny 03:00 w nocy. Wówczas wysypywali kruszywo na terenie zakładu w odpowiednio przygotowane do tego boksy (wybetonowane ściany, oznaczone co do rodzaju kruszywa, które należy w nim umieścić) bądź też, w przypadku gdy boksy były pełne, kruszywo wysypywali na plac.

Następnie z uwagi na nieobecność pracowników strony pozwanej, dokumenty WZ zostawiali w umówionym miejscu, najczęściej na oknie w szatni, przykryte kamieniem.

Pomimo tego, że na terenie zakładu znajdowała się waga, ilość dostarczonego towaru nie była ważona.

Po przyjeździe do pracy operatorzy węgla naocznie sprawdzali czy towar został dostarczony, a następnie podpisywali dokumenty WZ, które przekazywali pracownikom Kopalni. Oryginał WZ przekazywany był kierownikowi produkcji - Ł. L..

Również zdarzało się, że zamówiony towar był przywożony w godzinach pracy pracowników spółki pozwanej, jednakże i w tym wypadku, co do zasady nie był ważony. Operatorzy węgla nie wymagali od kierowców wjazdu na wagę i tylko naocznie oceniali ilość przywiezionego towaru. Sporadycznie zdarzało się, że towar został ważony.

Następnie, po wysypaniu kruszywa, operatorzy węgla podpisywali dostarczone przez kierowców dokumenty WZ sporządzone w dwóch egzemplarzach i oryginał przekazywali kierownikowi produkcji - Ł. L..

W taki sposób zamówienia realizowane były od kilku lat.

Na podstawie dokumentów WZ były wystawiane faktury VAT i dokonywano zapłaty.

Do końca lutego 2016 r. strona pozwana nie monitorowała dostaw. Dopiero przeprowadzona inwentaryzacja w lutym 2016 r., która wykazała bardzo duże braki, spowodowała, iż strona pozwana zaczęła monitorować dostawy towaru.

Dowód: - zeznania świadka D. M. (1), k. 75v-76,

- zeznania świadka Ł. T., k. 76-77,

- zeznania świadka Ł. L., k. 77 -78,

- zeznania świadka J. B., k. 105v-106v,

- zeznania świadka I. R., k. 106v -107v,

- przesłuchanie powoda, k. 119v -.....

Od 2015 r. na terenie zakładu przy ul. (...) pracę dorywczą wykonywał J. S.. J. S. był pracownikiem firmy zewnętrznej, należącej do M. B., i na zlecenie strony pozwanej kilka razy w miesiącu wykonywał różne prace, w tym w szczególności zajmował się ładowaniem żwiru i piasku.

Zdarzało się, że dokumenty WZ kierowcy przekazywali do rąk J. S..

W dniu 15 i 16 marca 2016 r. J. S. był obecny w pracy.

Dowód: - zeznania świadka Ł. T., k. 76-77,

- zeznania świadka Ł. L., k. 77 -78,

- zeznania świadka J. S., k. 107 v-108,

- przesłuchanie powoda, k. 119 v -128,

Do obowiązków powoda nie należało składanie zamówień na kruszywo w Kopalni (...) Spółka Jawna, jednakże zdarzało się, że w przypadku nieobecności w pracy operatorów wężła, na ich prośbę, powód dokonywał zamówień kruszywa. Strona pozwana akceptowała składanie zamówień na kruszywo przez powoda.

Nadto w 2015 r. powód został upoważniony przez kierownika produkcji - Ł. L. do potwierdzania odbioru kruszywa na dokumentach WZ, w przypadku nieobecności operatorów wężła.

Wobec tego, incydentalnie zdarzało się, że powód potwierdzał odbiór kruszywa na dokumentach WZ oraz dokonywał zamówień towaru. Powód, podobnie jak pozostali pracownicy strony pozwanej, nie ważył dostarczonego towaru, a jedynie naocznie sprawdzał czy kruszywo znajduje się na terenie zakładu.

W dniu 14 marca 2016 r. powód zadzwonił do D. M. (1) z zapytaniem czy „w dniu jutrzejszym będzie jakaś dostawa na ul. (...)?”. W odpowiedzi na to D. M. (1) odparł, że „zostało zamówione 6 aut kruszywa grubego (żwir 8-16) i 2 auta kruszywa drobnego (żwir 2-8)”.

Ponadto w dniu 14 marca 2016 r. operator ładowarki uprzętnął plac i odgarnął kruszywo do boksów. Wobec tego, na placu nie znajdowało się żadne kruszywo.

Następnego dnia tj. 15 marca 2016 r. powód stawił się do pracy około godziny 07:00. W pracy obecny był już J. S., który usypywał hałdy z kruszywa. J. S. przekazał powodowi do podpisania dokumenty WZ potwierdzające przyjazd zamówionego towaru z Kopalni w ilości 6 aut kruszywa grubego i 2 auta kruszywa drobnego.

Powód widząc trzy usypane hałdy kruszywa, podpisał otrzymane od J. S. dokumenty WZ i oryginały przekazał na biurko kierownika produkcji - Ł. L.. Tego dnia Ł. L. nie był obecny w pracy.

Faktycznie zamówione towary nie dojechały na teren zakładu przy ul. (...).

Wykonanie zamówienia D. M. (1) polecił dwóm kierowcom Kopalni, tj. I. R. oraz J. B.. Samochód ciężarowy, którego kierowcą w dniu 15 marca 2016 r. był J. B. wyposażony był w system lokalizacji pojazdów (...), z którego wynika, że w dniu 15 marca 2016 r. J. B. opuścił teren Kopalni o godzinie 4:27 i nie przyjechał na teren zakładu przy ul. (...), natomiast stawił się w miejscowości B..

Dowód: - dokumenty WZ z dnia 15 marca 2016 r., k. 55,

- wydruk z system lokalizacji pojazdów (...) z dnia 15 marca 2016 r., k. 113,
- nagrania z kamer, k. 37
- zeznania świadka D. M. (1), k. 75v-76,
- zeznania świadka Ł. T., k. 76-77,
- zeznania świadka Ł. L., k. 77 -78,
- zeznania świadka J. B., k. 105v-106v,
- zeznania świadka I. R., k. 106v -107v,
- zeznania świadka J. S., k. 107 v-108,
- przesłuchanie powoda, k. 119v – 128,

W dniu 15 marca 2016 r. strona pozwana zorientowała się, że zamówiony towar nie został dostarczony. Wobec tego, pismami datowanymi na dzień 17 marca 2016 r. poinformowała Przewodniczącego Zarządu (...) w (...) Sp. z o.o. oraz Przewodniczącego (...) w (...) Sp. z o.o. o zamiarze rozwiązania umowy o prace z powodem bez zachowania okresu wypowiedzenia, jako przyczynę wskazując to, iż „w dniu 14 marca 2016 r. zamówił on dostawę kruszywa z terminem realizacji na dzień 15 marca 2016 r.. Miało być osiem zestawów samochodowych (kruszywo frakcji 2-8 oraz 8-16) dostarczonych do zakładu produkcji betonu we W., ul. (...). Pomimo, że towar nie został dostarczony i zamówienie nie zostało zrealizowane, powód potwierdził jego dostawę w dokumentach WZ i w ten sposób przyczynił się do powstania znacznej szkody materialnej po stronie pracodawcy.

W/w pisma zostały sporządzone przez Prokurenta spółki (...) oraz członka zarządu K. K..

W odpowiedzi na powyższe Przewodniczący Zarządu (...) w (...) Sp. z o.o. w dniu 18 marca 2016 r. wskazał, że w/w informację przyjął do wiadomości, natomiast Przewodniczącego (...) w (...) Sp. z o.o. również wskazał, że w/w informację przyjął do wiadomości, jednocześnie podając, że w związku z zarzutami karnymi odstępuje od obrony.

Dowód: - zawiadomienie Przewodniczącego Zarządu (...) w (...) Sp. z o.o., w aktach osobowych powoda,

- zawiadomienie Przewodniczącego (...) w (...) Sp. z o.o., w aktach osobowych powoda,

Tego samego dnia, tj. w dniu 17 marca 2016 r. strona pozwana złożyła zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez powoda, polegającego na tym, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadził spółkę w błąd co do zamiaru i sposobu rozporządzania towarem należącym do pozwanej spółki, czym doprowadził spółkę do niekorzystnego rozporządzenia mieniem o szacunkowej wartości 8.000,00 zł, przy czym istnieje uzasadnione podejrzenie, że wartość ta ulegnie zwiększeniu.

Postępowanie nadal jest w toku. Powód został przesłuchany w charakterze świadka.

Dowód: - zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z dnia 17 marca 2016 r., w aktach osobowych powoda,

- zeznania świadka Ł. T., k. 76-77,

- zeznania świadka Ł. L., k. 77 -78,

- przesłuchanie powoda, k. 119v -128,

Pismem datowanym na dzień 18 marca 2016 r., doręczonym powodowi tego samego dnia, strona pozwana rozwiązała z nim umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia, tj. w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. „jako przyczynę wskazując to, iż „w dniu 14 marca 2016 r. zamówił on dostawę kruszywa z terminem realizacji na dzień 15 marca 2016 r.. Miało być osiem zestawów samochodowych (kruszywo frakcji 2-8 oraz 8-16) dostarczonych do zakładu produkcji betonu we W., ul. (...). Pomimo, że towar nie został dostarczony i zamówienie nie zostało zrealizowane, powód potwierdził jego dostawę w dokumentach WZ i w ten sposób przyczynił się do powstania znacznej szkody materialnej po stronie pracodawcy”.

W treści pisma strona pozwana poinformowała powoda o prawie wniesienia odwołania do Sądu Pracy w terminie 14 dni od dnia doręczenia odwołania.

W/w pisma zostało sporządzone przez Prokurenta spółki (...) oraz członka zarządu K. K..

Do dnia 18 marca 2016 r. strona pozwana nie rozmawiała z powodem na temat braku realizacji przez Kopalnię zamówienia.

W momencie wręczenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym powód wahał się czy popisać w/w oświadczenie, tłumacząc, iż nie wie jak to się stało, że towar nie dojechał. Wówczas strona pozwana oznajmiła mu, że brak podpisu nie wpływa na skuteczność rozwiązania stosunku pracy, wobec czego powód podpisał oświadczenie.

Strona pozwana rozwiązała również współpracę z J. S..

Dowód: - rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia, k. 13

- zeznania świadka Ł. T., k. 76-77,

- zeznania świadka Ł. L., k. 77 -78,

- przesłuchanie powoda, k. 119 v -128

W dniu 19 marca 2016 r. przeprowadzono inwentaryzację stanów zwirowych, w wyniku której stwierdzono znaczne ubytki kruszywa.

Dowód: - protokół inwentaryzacji z dnia 19 marca 2016 r., w aktach osobowych powoda,

- zeznania świadka Ł. T., k. 76-77,

- zeznania świadka Ł. L., k. 77 -78,

Strona pozwana uregulowała na rzecz Kopalni (...) Spółka Jawna należność za zamówione kruszywo w wysokości 8.000 zł.

bezsporne

Kopalnia (...) Spółka Jawna również rozwiązała z J. B. oraz I. R. umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym.

Dowód: - zeznania świadka J. B., k. 105v-106v,

- zeznania świadka I. R., k. 106v -107v,

Średnie miesięczne wynagrodzenie brutto powoda liczone wg zasad jak ekwiwalent za urlop wypoczynkowy wynosi 5.479,11 zł.

Dowód: - zaświadczenie o zarobkach z dnia 18 kwietnia 2016 r., w aktach osobowych powoda,

Mając na uwadze powyższe ustalenia stanu faktycznego Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jako uzasadnione podlegało uwzględnieniu w całości.

W toku niniejszej sprawy powód wniósł o zasądzenie odszkodowania z tytułu rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu należnego mu za okres wypowiedzenia, podnosząc, iż rozwiązanie umowy o pracę nastąpiło z naruszeniem przepisów o rozwiązaniu umów w tym trybie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa argumentując, że dokonane rozwiązanie umowy o pracę nie naruszało obowiązujących przepisów, zaś wskazana przyczyna uzasadniała rozwiązanie umowy o pracę z powodem.

Niniejsze postępowanie zmierzało więc do ustalenia czy strona pozwana dokonując rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie z art. 52 § 1 pkt 1 k.p. uczyniła to z uzasadnionych przyczyn i w sposób prawidłowy.

Przechodząc do meritum sprawy należy wskazać, podstawę żądania powoda o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia stanowi przepis 56 § 1 k.p., zgodnie z którym pracownikowi, z którym rozwiązano umowę o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązywaniu umów w tym trybie, przysługuje roszczenie o przywrócenie do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowanie. Natomiast z art. 58 k.p. wynika, że odszkodowanie, o którym mowa w art. 56, przysługuje w wysokości wynagrodzenia za okres wypowiedzenia. W przypadku rozwiązania umowy o pracę zawartej na czas określony odszkodowanie przysługuje w wysokości wynagrodzenia za czas, do którego umowa miała trwać, nie więcej jednak niż za okres wypowiedzenia.

Zgodnie bowiem z dyspozycją art. 30 § 4 k.p. pracodawca składając pracownikowi oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia powinien w jego treści wskazać rzeczywistą i konkretną przyczynę uzasadniającą to rozwiązanie. Naruszenia art. 30 § 4 k.p. ma miejsce wówczas, gdy pracodawca nie wskazuje w ogóle przyczyny wypowiedzenia, bądź gdy wskazana przez niego przyczyna jest niedostatecznie konkretna, a przez to niezrozumiała dla pracownika.

Ponadto musi to być przyczyna rzeczywista, a nie pozorna. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego podanie w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyny pozornej (nieprawdziwej, nierzeczywistej, nieistniejącej) jest równoznaczne z brakiem wskazania przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie.

Z brzmienia przepisu art. 52 § 1 pkt 1 k.p. wynika dalej, że pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Przepisy kodeksu pracy nie zawierają definicji, jakie zachowanie pracownika stanowi ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych, co oznacza, że ocena konkretnych zdarzeń pozostaje w gestii pracodawcy, jednakże pracownik ma możliwość domagania się kontroli takiej oceny w toku postępowania sądowego.

Zgodnie z jednolitym stanowiskiem judykatury w użytych w art. 52 § 1 pkt 1 k.p. pojęciu „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” mieszczą się trzy elementy. Są to:

1) bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego);

2) naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy;

3) zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo.

Co istotne, w/w elementy muszą wystąpić łącznie.

Wobec tego, szczególnie zaznaczyć należy, iż samo zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy, nie może uzasadniać rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Podobnie, nie uzasadnia rozwiązania umowy o pracę w tym trybie sama tylko bezprawność zachowania pracownika.

Nie ulega wątpliwości, że ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych zachodzi jedynie wówczas, gdy mamy do czynienia z winą umyślną lub winą nieumyślną w postaci rażącego niedbalstwa. Pogląd powyższy jest już od dawna, w pełni i bez zastrzeżeń, akceptowany w doktrynie prawa pracy oraz orzecznictwie Sądu Najwyższego. O stopniu i rodzaju winy nie decyduje więc wysokość szkody lub stopień zagrożenia interesów pracodawcy, wobec czego szkoda może stanowić jedynie element pomocniczy w kwalifikacji naruszenia obowiązków pracowniczych jako ciężkiego.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 września 2001 r. (I PKN 634/2000, OSNP 2003, nr 16, poz. 381) „rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu.” Natomiast wina umyślna wyraża się w tym, że pracownik chce przez swoje zachowanie wyrządzić szkodę pracodawcy lub co najmniej świadomie się na to godzi. Uzasadnioną przyczyną rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie musi być jedynie zawinione uchybienie pracownicze wywołujące istotną szkodę majątkową w mieniu pracodawcy. Taką przyczyną może być także zawinione działanie pracownika powodujące zagrożenie interesów pracodawcy.

W związku z powyższym należy stwierdzić, że ocena ciężkości naruszenia obowiązku pracowniczego zależy od okoliczności indywidualnego przypadku. Ponadto podkreślić należy, że rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 k.p. jest nadzwyczajnym i najbardziej dotkliwym dla pracownika sposobem rozwiązania stosunku pracy.

Dlatego też rozwiązanie umowy o pracę w tym trybie powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i ze szczególną ostrożnością. Musi ponadto być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 1997 r., I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998, nr 9, poz. 269).

Kolejnym elementem prawnej konstrukcji natychmiastowego rozwiązania umowy o pracę jest konieczność zachowania terminu, w którym pracodawca może skorzystać ze swojego uprawnienia w tym zakresie. Z treści art. 52 § 2 k.p. wynika bowiem, iż pracodawca może rozwiązać umowę o pracę w ciągu miesiąca od dnia uzyskania wiadomości uzasadniającej rozwiązanie umowy.

Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż złożone powodowi wypowiedzenie było prawidłowe pod względem formalnym, bowiem złożone zostało na piśmie (art. 30 § 3 k.p.), zawierało wskazanie przyczyny wypowiedzenia (art. 30 § 4 k.p.) oraz zawierało pouczenie o przysługującym prawie odwołania do Sądu Pracy (art. 30 § 5 k.p.)

Niemniej jednak dogłębna analiza stanu faktycznego niniejszej sprawy spowodowała, iż Sąd uznał, że dokonane wypowiedzenie było nieuzasadnione, a to wobec tego, że nie można przypisać powodowi winy umyślnej lub też rażącego niedbalstwa w wykonywaniu powierzonych obowiązków pracowniczych, a także nie można uznać, że zachowanie powoda miało charakter bezprawny.

Przechodząc do merytorycznej oceny zasadności oświadczenia pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę z powodem wskazać należy, że strona pozwana jako przyczynę rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym wskazała,

że „w dniu 14 marca 2016 r. powód zamówił dostawę kruszywa z terminem realizacji na dzień 15 marca 2016 r.. Miało być osiem zestawów samochodowych (kruszywo frakcji 2-8 oraz 8-16) dostarczonych do zakładu produkcji betonu we W., ul. (...). Pomimo, że towar nie został dostarczony i zamówienie nie zostało zrealizowane, powód potwierdził jego dostawę w dokumentach WZ i w ten sposób przyczynił się do powstania znacznej szkody materialnej po stronie pracodawcy”.

Wobec takiego sposobu ujęcia przyczyny tut. Sąd miał za zadanie ustalić czy opisane w oświadczeniu pracodawcy zdarzenie faktycznie miało miejsce, a w wypadku potwierdzenia zaistnienia tego zdarzenia, czy zachowanie powoda miało charakter bezprawny, naruszało lub zagrażało interesom pracodawcy i co istotne, czy miało charakter zawiniony.

Ustalając stan faktyczny niniejszej sprawy Sąd oparł się przede wszystkim na dowodach z dokumentów, w tym zwłaszcza na: umowie o pracę na czas określony z dnia 26 marca 2014 r., umowie o pracę na czas określony z dnia 01 października 2014 r., informacji pracodawcy dla pracownika, opisie stanowiska pracy powoda, dokumentach WZ z dnia 15 marca 2016 r., wydrukach z system lokalizacji pojazdów (...) z dnia 15 marca 2016 r., zawiadomieniu Przewodniczącego Zarządu (...) w (...) Sp. z o.o., zawiadomieniu Przewodniczącego (...) w (...) Sp. z o.o., zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z dnia 17 marca 2016 r., rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia, zaświadczeniu o zarobkach z dnia 18 kwietnia 2016 r., albowiem żadna ze stron w toku procesu skutecznie nie podważyła ich autentyczności ani wiarygodności.

Nadto szczególne znaczenie dla ustalenia stanu faktycznego niniejszej sprawy miał dowód osobowy w postaci zeznań powołanych do sprawy świadków, tj. D. M. (1), J. B., Ł. T., Ł. L., I. R. oraz J. S., którym Sąd dał wiarę w zakresie w jakim w/w zeznania korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym.

Podkreślić bowiem należy, iż zeznania powyższych świadków umożliwiły pełne odtworzenie najistotniejszych w sprawie faktów, a mianowicie procedury realizowania u strony pozwanej zamówień kruszywa. Owszem Sąd ma na uwadze, że powołani do sprawy świadkowie, tj. J. B., I. R. oraz J. S., co do okoliczności realizacji zamówienia z dnia 14 marca 2015 r., które miało zostać zrealizowane w dniu następnym, zasłaniaли się niepamięcią, niemniej jednak w sposób szczegółowy opisali procedurę realizacji wcześniejszych zamówień, co stanowiło podstawę do ustalenia odpowiedzialności powoda.

Mając na uwadze treść zeznań w/w świadków, tut. Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda, a to wobec tego, że były one spójne, rzeczowe, logiczne i konkretne. Powód bowiem w sposób niezwykle precyzyjny i wyczerpujący opisał sposób realizacji owego feralnego zamówienia, jak również sposób realizacji wcześniejszych zamówień. Co istotne, zeznania powoda, w zakresie procedury realizacji zamówień, w pełni korespondowały z zeznaniami powołanych do sprawy świadków, umożliwiając Sądowi pełną rekonstrukcję funkcjonującej w zakładzie procedury. Nadto dla oceny wiarygodności zeznań powoda, szczególne znaczenie ma okoliczność, iż w toku procesu powód nie kwestionował faktu podpisania dokumentów WZ z dnia 15 marca 2016 r., oraz tego, że upoważnienie do podpisywania tych dokumentów uzyskał od kierownika produkcji.

Zauważyć bowiem należy, że zarzuty kierowane pod adresem powoda dotyczyły sposobu zrealizowania przez niego dodatkowego obowiązku polegającego na składaniu zamówień w Kopalni (...) Spółka Jawna w dniu 14 marca 2016 r., wobec czego najistotniejszą w sprawie okolicznością było ustalenie procedury realizacji zamówień u strony pozwanej.

W ocenie Sądu zeznania w/w świadków umożliwiły pełną rekonstrukcję realizacji zamówień, a to wobec tego, że co do zasady były one spójne, logiczne i rzeczowe, a przez to stanowiące wiarygodny dowód w sprawie. Wskazać należy, iż w/w świadkowie jednoznacznie wskazywali, że zamawiane z Kopalni (...) Spółka Jawna kruszywo, dostarczane było o różnych porach dnia i nocy, a podpisywanie dokumentów WZ odbywało się wyłącznie po naocznym sprawdzeniu dostawy, bez konieczności ponownego zważenia towaru.

Powyższe wynika przede wszystkim z zeznań świadka J. B., który w trakcie składania zeznań na pytanie Sąd „Jak wyglądała dostawa towaru?” wskazał: „Jak przywoziliśmy w nocy towar, to zostawiałem WZ w umówionym wcześniej przez operatora miejscu, w jakimś schowku...Jak przywoziłem towar w nocy to nikogo nie było, teren był otwarty.

Zdarzało się, że przyjeżdżaliśmy o 04:00, 5:00 i 06:00, kiedy nam pasowało...to trwało już 6 lat...Wjeżdżałem na teren zakładu, wysypywałem towar, dawałem gdzieś WZ. Nieraz było tak, że jechałem w godzinach otwarcia zakładu, to WZ od razu przynosiłem, a jak nie miałem przyjechać to któryś z moich kolegów odbierał WZ”, dalej podając: „Od dwóch lat towar nie był ważony”. W/w okoliczność potwierdził również świadek I. R., który wskazał, że „Przyjeżdżałem na teren zakładu, wysypywałem kruszywo, podchodziłem do osoby, która mogła podpisać WZ, a jak jej nie było to zostawialiśmy dokumenty WZ w określonym miejscu, później to ktoś odbierał...M. mogli wozić towar wcześniej rano, nawet od 03:00, pracowników nie było, brama była otwarta, a WZ zostawiałem przy wejściu do szatni, przyciśnięte kamieniem...towar nie był ważony”, oraz pośrednio świadek D. M. (2), który podał, że „Kierowcy mogli być między godziną 04:00 a 06:00”.

Nadto okoliczność, iż towar nie musiał być ważony, wynika wprost z odpowiedzi na pozew, w której strona pozwana wskazuje, że pracownicy musieli stwierdzić dostawę naocznie, oraz z zeznań przesłuchiwanych w charakterze świadków pracowników strony pozwanej, tj. Ł. T., który podał, że „Kontroluje się czy jest wyładowany materiał i sprawdza się asortyment” oraz Ł. L., który wskazał, że „Prosiłem powoda, aby sprawdzał, co przyjechało”.

Przechodząc do dalszej analizy zeznań świadków, wskazać należy, że zeznania te różniły się wyłącznie w opisywaniu sposobu podpisywania dokumentów WZ, a to wobec tego, że Ł. T. oraz Ł. L. wskazywali, iż dokument WZ należało podpisać wyłącznie po otrzymaniu ich bezpośrednio od kierowców i po sprawdzeniu towaru, natomiast pozostali świadkowie podawali, że istniała odmienna praktyka w tym przedmiocie.

Jak wynika bowiem z przytoczonych powyższej zeznań kierowców Kopalni (...) Spółka Jawna, tj. J. B. oraz I. R., po dostarczeniu towaru nocą, dokumenty WZ były zostawiane w umówionym z pracownikami strony pozwanej miejscu i dopiero później podpisywane przez pracowników spółki pozwanej.

Co istotne, świadek J. B. podał, że przekazywał dokumenty również przez inne osoby, natomiast I. R. wskazał, że zdarzało się, że dokumenty WZ przekazywał J. S.. Nadto w/w świadkowie podawali, że w przypadku, gdy po dostarczeniu dostawy mieli nie pojawić się już w pozwanej spółce, dokumenty WZ były im dostarczane przez innych kierowców.

Powyższe okoliczności zostały również potwierdzone w trakcie przesłuchania przez powoda T. A., który spójnie, jednoznacznie i konsekwentnie, wskazywał, że praktyką w spółce było pozostawianie dokumentów WZ w umówionych wcześniej miejscach. Powód bowiem w trakcie składania wyjaśnień wskazywał, że „W momencie jak podjąłem pracę, to tak się to odbywało, że kierowcy przyjeżdżali w dogodnej dla siebie porze”.

Wobec tego, mając na uwadze treść zeznań w/w świadków, a także kierując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego, tut. Sąd uznał, że w spółce istniała odmienna praktyka podpisywania dokumentów WZ, aniżeli wskazuje na to strona pozwana. W ocenie Sądu niemożliwym jest bowiem uznanie, że pracownicy spółki mogli podpisać dokumenty WZ wyłącznie bezpośrednio po otrzymaniu ich od kierowców, skoro często zdarzało się, że pracownicy kopalni przywozili towar w nocy, a następnie tego dnia nie przyjeżdżali już do spółki. Mając na uwadze fakt, iż dokumenty WZ musiały być dostarczone do kopalni oraz okoliczność, iż towar dostarczany był codziennie, tut. Sąd dał wiarę twierdzeniom powoda, że praktyką było podpisywanie dokumentów WZ pozostawionych w umówionym miejscu lub przekazanych przez innych pracowników.

Nadto na tle ustalonego stanu faktycznego, niemożliwym jest uznanie, że praktyka realizowania zamówień sprzeczna była z wolą strony pozwanej. Skoro bowiem strona pozwana wiedziała, że towar był przywożony w godzinach nocnych i podczas nieobecności pracowników spółki, to również musiała zdawać sobie sprawę, że dokumenty WZ podpisywane są w godzinach późniejszych. W tym miejscu Sąd pragnie ponownie zaznaczyć, że dostarczanie towaru podczas nieobecności pracowników w pracy trwało już kilka lat, zatem stwierdzić należy, iż strona pozwana od lat akceptowała taką praktykę. Wobec tego, nieuzasadnione są twierdzenia strony pozwanej, że pracownicy spółki, w tym powód, mogli podpisać dokumenty WZ wyłącznie po otrzymaniu ich bezpośrednio od kierowców.

W tym stanie rzeczy, Sąd ustalił, że kierowcy kopalni dostarczali kruszywo w dogodnym dla siebie terminie, często od godziny 03:00 w nocy, natomiast dokumenty WZ zostawiali w umówionym miejscu, najczęściej na oknie w szatni, przykryte kamieniem. Nadto towar nie był ważony, bowiem pracownicy wyłącznie naocznie sprawdzali czy towar został dostarczony, a następnie podpisywali dokumenty WZ, które przekazywali pracownikom kopalni.

Przechodząc kolejno do zdarzeń z dnia 14 marca 2016 r. i 15 marca 2016 r., które stanowiły podstawę rozwiązania umowy o pracę z powodem w trybie dyscyplinarnym, Sąd zważył, iż działania podjęte przez powoda w zakresie realizacji zamówienia nie miały charakteru bezprawnego, jak również nie można przypisać powodowi winy w postaci umyślności czy też rażącego niedbalstwa w ich wykonaniu.

Do powyższej konstatacji Sąd doszedł mając na uwadze ustalony powyżej sposób realizacji zamówień u strony pozwanej oraz przebieg realizacji zamówienia z dnia 14 i 15 marca 2016 r. Skoro bowiem sposób dostarczania i ewidencjonowania towarów był zorganizowany w taki sposób, że brak było jakiegokolwiek kontroli nad dostarczaniem przygotowanego materiału – to uznać należało, że powód nie tylko nie ponosi winy w tym przedmiocie jak również nie podjął działań, które można by uznać za bezprawne.

Jak wynika bowiem z bezspornie ustalonego stanu faktycznego sprawy w dniu 15 marca 2016 r. miało zostać zrealizowane zamówienie dostawy kruszywa na teren zakładu strony pozwanej mieszczący się przy ul. (...), jednakże w/w zamówienie finalnie nie zostało zrealizowane. Powyższe zostało potwierdzone przez dane uzyskane z systemu lokalizacji pojazdów (...), z którego wynika, że w dniu 15 marca 2016 r. J. B. opuścił teren Kopalni o godzinie 4:27 i nie przyjechał na teren zakładu przy ul. (...), natomiast stawił się w miejscowości B.. Dodatkowo okolicznością bezsporną jest to, że powód podpisał dokumentu WZ, które potwierdzały odbiór w/w dostawy.

Nadto nie budzi żadnych wątpliwości okoliczność, iż powód został upoważniony do składania zamówień na kruszywo oraz do potwierdzania odbioru zamówienia na dokumencie WZ, po naocznym stwierdzeniu dostarczenia kruszywa. W/w czynności miały charakter incydentalny, albowiem wykonywane były przez powoda wyłącznie podczas nieobecności operatorów węgla.

Niemniej jednak dokonanie oceny zachowania powoda możliwe jest wyłącznie po szczegółowej analizie okoliczności z dnia 15 marca 2016 r. Otóż feralnego dnia powód zgodnie z harmonogramem czasu pracy, stawił się w siedzibie pracodawcy przy ul. (...) o godzinie 07:00. W pracy obecny był już J. S. oraz znajdowały się trzy usypane przez niego hałdy kruszywa. Okoliczność, iż tego dnia J. S. usypał hałdy kruszywa została potwierdzona przez świadka Ł. T. – dyrektora regionu strony pozwanej, który wskazał, że „Przed rozpoczęciem pracy powoda, J. S. usypywał hałdy z kruszywa”.

Nadto niezmiernie istotna jest w sprawie okoliczność, iż w dniu poprzednim, tj. 14 marca 2016 r. plac został całkowicie oczyszczony i kruszywo znajdowało się wyłącznie w boksach. Zatem, tuż po przyjeździe do pracy, powód zauważył trzy usypane hałdy kruszywa i sądząc, że dostawa z kopalni już była, podpisał otrzymane od J. S. dokumenty WZ. Jak bowiem wskazywał w toku przesłuchania powód: „W dniu 14 marca 2016 r. operator ładowarki odgarnął kruszywo do boksów i był czysty plac. Jak przyszedł do firmy w dniu następnym to widziałem hałdy, więc stwierdziłem, że była dostawa. J. S. przyniósł mi dokumenty WZ, wyszliśmy na plac i sprawdziłem czy to w mojej ocenie odpowiada zamówieniu... Widziałem żwir, którego nie było, nie widziałem podstaw, żeby nie podpisywać tych dokumentów”. Zauważyć należy, że w/w wyjaśnienia powoda korespondują z zeznaniami Ł. T., który potwierdził okoliczność, że przed przyjeściem powoda do pracy w dniu 15 marca 2016 r. J. S. usypał hałdy z kruszywa.

Dodatkowo zgodnie z twierdzeniem powoda, Sąd pragnie zauważyć, że współpraca strony pozwanej z kopalnią oparta była na zasadzie zaufania, a co za tym idzie strona pozwana w żaden sposób nie kontrolowała realizacji dostaw oraz w sposób należyty nie zabezpieczała mienia. Abstrahując od kwestii, że dostarczony towar nie był ważony ani ewidencjonowany, zauważyć należy również, że nie był on należycie zabezpieczony. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego, wejście na teren gdzie znajdowało się kruszywo nie było zabezpieczone przed ingerencją osób trzecich i w zasadzie każdy mógł swobodnie dostać się na teren spółki. Pomimo tego, że teren był

ogrodzony, brama umożliwiająca wjazd, pozostawała w zasadzie otwarta, oraz nadto na terenie zakładu siedzibę miały inne firmy zewnętrzne. Zatem sam fakt, stwierdzenia olbrzymich ubytków w mieniu pracodawcy, nie może uzasadniać przypisania powodowi odpowiedzialności w tym zakresie, skoro pracodawca umożliwiał osobą trzecim swobodny dostęp do kruszywa.

Wobec tego nie może budzić żadnych wątpliwości fakt, iż powód nie naruszył obowiązującej w spółce procedury podpisania dokumentów WZ oraz co istotne działaniom powoda nie można przypisać winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa. Zauważyć bowiem należy, iż w doktrynie jak i judykaturze zgodnie uznaje się, że znacznego stopnia winy czy też rażącego niedbalstwa nie można przypisać pracownikowi którego zachowanie jest zgodne ze zwyczajami panującymi w zakładzie pracy, akceptowanymi przez pracodawcę lub osoby działające w jego imieniu. Zatem, mając na uwadze fakt, iż powód w żadnym razie nie naruszył obowiązującej u strony pozwanej procedury, tut. Sąd uznał, że roszczenie powoda jest zasadne.

Owszem tut. Sąd ma na uwadze, iż działanie powoda naruszyło interesy pracodawcy, niemniej jednak, jak Sąd wskazał powyżej bez przypisania takiemu działaniu winy oraz bezprawności nie jest możliwe rozwiązanie umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym.

Wobec powyższego Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 2.200,00 zł tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów o rozwiązaniu umów o pracę w tym trybie wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od doręczenia powództwa do dnia zapłaty, o czym Sąd orzekł w pkt I sentencji wyroku.

O kosztach zastępstwa procesowego orzeczono w pkt. II sentencji wyroku zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którą strona przegrywająca obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi poniesione koszty procesu. Koszty ustanowienia pełnomocnika w sprawie przez powoda, wynikają z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W pkt. III wyroku, Sąd na podstawie art. 98 §1 k.p.c. i art. 113 ust.1 w zw. z art. 13 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz.1398) nakazał stronie pozwanej, aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa kwotę 110 zł tytułem opłaty sądowej (obliczonej jako 5% od wartości przedmiotu sporu, tj. od kwoty 2.200 zł), od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy ustawy. Zgodnie bowiem z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28.07.2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 r. Nr 167 poz. 1398 ze zm.), Sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113 tej ustawy.

W pkt. IV sentencji wyroku Sąd nadał wyrokowi w pkt I rygor natychmiastowej wykonalności co do kwoty 2.200 zł brutto na podstawie art. 477² § 1 k.p.c., zgodnie z którym zasądzając należność pracownika w sprawach z zakresu prawa pracy Sąd z urzędu nada wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności w części nie przekraczającej pełnego jednomiesięcznego wynagrodzenia pracownika.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.